Kaptur

Żabson

Od dzieciaka mam na głowie kaptur
Tak odcinam się od świata i tych znawców
Chciało mi się płakać a łzy wycierałem w kaptur
Od zawsze chciałem latać po to uprawiałem parkour
Przeżyłem pierwszy knockout, założyłem kaptur
Gdy przestała mnie kochać, założyłem kaptur
Teraz te dzieciaki w blokach, które noszą kaptur
Teraz te dzieciaki w blokach zakładają funclub

Teraz w tym kapturze, wystawiam se setki faktur
Teraz w tym kapturze, podpisałem pięć kontraktów
Teraz w tym kapturze, jestem tu na górze
Teraz w tym kapturze, to ukrywam się od flashy blasku
Za dużo tych snick disów, już nie słucham polskich rapsów
Farbowanych lisów, później mówią siema Żabson
Stałem w czarnych Clinicu z łysą banią pod mą klatką
Nie wiesz o mym życiu, nie podjeżdżaj z taką gadką
Za dużo moich ludzi popłynęło z fetką
Za dużo moich ludzi nadal nie ma lekko
Każdy z moich ludzi, każdy nosi kaptur
Przez całe życie mają nas za młodocianych sprawców
Nadarty wchodzę se do sklepu dziwnie na mnie patrzą
Gdy zostawiam parę tysi dziwnie na mnie patrzą
Gdy przychodzę drugi raz to mówią Panie Żabson
Nowa bluza z kapturem co tydzień przychodzi paczką
Kiedyś obgryzałem sznurek, bo nie było łatwo
A łzy pośród podwórek, gdy się kłócił ojciec z matką
Chodź w kieszeni miałem zero no to byłem z paczką
Ogoliłem się na zero pokochałem hardcore

Od dzieciaka mam na głowie kaptur
Tak odcinam się od świata i tych znawców
Chciało mi się płakać a łzy wycierałem w kaptur
Od zawsze chciałem latać po to uprawiałem parkour
Przeżyłem pierwszy knockout, założyłem kaptur
Gdy przestała mnie kochać, założyłem kaptur
Teraz te dzieciaki w blokach, które noszą kaptur
Teraz te dzieciaki w blokach zakładają funclub

Teraz też mam kaptur i diamentowy łańcuch
Ice cube, choć ledwo skończyłem high school
Jestem zwykłem typem, nie jednym z wybrańców
Zacząłem walczyć z życia syfem rapem w wieku lat szesnastu
Dziewięć lat mi mija
Dziś dziewięć lat mi mija
Od zawsze bujam się do bitu aż mnie boli szyja
Pamiętam pierwsze dni w liceum, każdy się nabijał
Na szkolnym korytarzu w słuchawkach ćwiczyłem skilla
Alienacja w szkolnych ławkach wiele nauczyła
Samotność pod kapturem by się mama nie martwiła
Chociaż pluła na mnie jadem już nie jedna żmija
Lecz pamiętaj to cię wzmocni co cię nie zabija
Teraz się tu dziwisz, że mam duże ego, nie przetrwałbym tego bez niego
Doszedłem do miejsca, którego od dziecka pragnęliśmy razem z kolegą
Dziś w trasę wyjeżdża też tamten koleżka, choć pochodzę z miejsca gdzie nie ma niczego
Dziś wsiadam w kapturze do nowego benza, to w końcu jest S-

ka więc trzymam się swego

Od dzieciaka mam na głowie kaptur
Tak odcinam się od świata i tych znawców
Chciało mi się płakać a łzy wycierałem w kaptur
Od zawsze chciałem latać po to uprawiałem parkour
Przeżyłem pierwszy knockout, założyłem kaptur
Gdy przestała mnie kochać, założyłem kaptur
Teraz te dzieciaki w blokach, które noszą kaptur
Teraz te dzieciaki w blokach zakładają funclub

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!